

SŁOWO

Wilno Wtorek 22 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uwzględniona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24.

Hromada i N. P. Ch. uznane za nielegalne.

Obok podane oświadczenie powodów, dla których rząd musiał zamknąć organizację Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej — wskazują, iż rząd nie zezdaje z drogi bronienia interesów państwa wbrew demagogii i terrorowi. Nowe zarządzenie rządu wita my z całym uznaniem i z ogromną ulgą. Po zaarrestowaniu najwybitniejszych agentów sowieckich widzieliśmy na wsi masową ucieczkę od «hur-tów». Agitacja prowadzona przez Komintern rychło jednak znalazła nowych agentów, którzy zaczęli przekon-nywać, że «Hromada» jest legalna, że można do niej wstępować i w ten sposób wabiono lud w nowe sieci komunistyczne. Zamknięciem Hroma-dy oddaje rząd przedewszystkiem ogromną usługę naszemu ludowi, który cierpiał z powodu dezorientacji. Niegdyś antypaństwową propagandę prowadzono wobec policjantów służących jej z głupimi minami. W



ten sposób wywracało się w umysłach naszego ludu wszelkie pojęcia o porządku prawnym, wyrządzało się mu najgorszą krzywdę.

Możliwość tak energicznej i raptownej likwidacji dwóch bolszewickich organizacji zawdzięczamy tylko rządowi autorytetu, który zawdzięczamy faktowi rowania gabinetu przez autorytet Marsz. Józefa Piłsudskiego. Jest to fakt oczywisty. Żaden rząd pp. Wito-sa, Grabieckiego, Ponikowskiego etc. etc. na taki krok zdobyć się nie mógł. Dlatego też tak nieznosne i męczące antypaństwowe wydają się nam te kwaśne dasy, które uprawia nasza rzekoma «prawica» w stosunku do osoby obecnego premiera. Rzadko się zgadzamy z *Głosem Prawdy*, lecz musimy się zgodzić, gdy redakcja tego pisma wypomina *Kurjerowi Warszawskiemu* iż w dzień imienin Marszałka znalazł dużo miejsca na omówienie roznicy Oo-gola, a zaledwie kilka słów w sprawie imienin. Tego rodzaju demon-stracje są bezsilne, śmieszne, dziecin-ne, a przedewszystkiem bezcelowe i polityczne. Zwalczając marsz. Piłsud-skiego mogą dziś tylko ci, którzy poważnie o sobie mogą powie-dzieć, że mogliby zająć w Polsce je-go miejsce, mogą posiadać ten auto-rytet i tę siłę, tę niezależność od partii, które on posiada. Po-nieważ p. Koskowski, ani ci których on wynosi takiego autorytetu nie ma i nie znajda, więc *Kurjer War-szawski*, który obsługuje gusta war-szawskiejod przeszło stu lat, powinien się więcej odpowiedzialnie zapatrywać na swoją rolę.

Przy obecnej likwidacji organiza-cji komunistycznych jest jeszcze je-den wzgląd, który należy podkreślić. Oto zaczęła się likwidacja od Niez. Partii Chłopskiej. Zaczęła ją wojewoda Manteuffel w Kieleckiem. Podkreśla to że rząd polski walczy nie z białoruskością, lecz wyłącznie i jedynie z bol-szewizmem, który w każdym kraju przebiera się w jakąś maskę. To ka-żdy w Polsce rozumiał, że walka z Hromadą jest jedynie i wyłącznie walką z bolszewizmem, jedna, jedyna redakcja *Kurjera Wileńskiego* wraz z prasą kowieńską i mińska zrobiła wszystko co mogła, aby ten jasny rozdział zaciemnić, i stara się ze wszystkich sił aby walkę z Hromadą przedstawić jako ugniatanie Białoru-sinów.

W związku z przeprowadzoną ostatnio całkowitą likwidacją Białoruskiej Hromady i N. P. Ch. dowiadujemy się, iż prowa-dzona od dłuższego czasu obserwacja i dane uzyskane przez władze w trakcie dochodzeń zarządzonych w całym szeregu wy-padków wywrotowej działalności oraz materiały dowodowe, ja-kich dostarczyła władzom dokonana w dniu 15 stycznia r. b. likwidacja komunistycznych organizacji antypaństwowych, nie-zbicie stwierdziły, że B. W. R. Hromada i Niezależna Partia Chłopska stale i programowo uprawiały akcję wywrotową po-dważając zasady praworządności i zagrażając pokojowi i bezpe-czeństwu publicznemu.

Najbardziej charakterystyczne cechy działalności tych par-tii, które uweznętniły się w całym szeregu konkretnych wypad-ków dadzą się ująć w sposób następujący:

a) B. W. R. Hromada operująca wyłącznie wśród białoruskiej ludności zamieszkującej teren województw północno wscho-dnich (Wileńskie, Nowogródzkie, część Poleskiego i Białostockie-go) i N. P. Ch. pozostawały pod wpływem i dyrektywami czyn-ników obcych, współdziałając ściśle z partią komunistyczną, wo-bec której odgrywały rolę jawnych placówek, umożliwiających czynnikom komunistycznym jawne prowadzenie pracy wywro-towej pod osłoną legalności tych dwóch partii.

b) Białoruska Wł. Rob. Hromada pod osłoną rzekomego popierania aspiracji narodowościowych ludu białoruskiego pod dyktandami czynników obcych prowadziła akcję w kierunku przygotowania i wywołania zbrojnych wystąpień, dą-żąc do oderwania od Rzeczypospolitej Polskiej ziem północno-wschodnich.

c) względem poszczególnych osób, które przeciwstawiały się wywrotowej działalności Hromady stronnictwo to stosowa-ło system terroru w postaci zbrodniczych podpałów i zamachów skrytobójczych.

d) członkowie Hromady uprawiali masowo szpiegostwo na rzecz Państwa ościennego, usiłując jednocześnie prowadzić agi-tację wywrotową wśród wojska, ułatwiając poborowym uchylanie się od pełnienia obowiązków służby wojskowej i ukrywając de-zerterów.

e) N. P. Ch. ściśle współdziałająca z Hromadą i pozostając pod dyktandami partii komunistycznej prowadziła agitację w kierunku obalenia istniejącego ustroju i wywołania rewolucji so-cjalnej na wóz rosyjskiej.

f) Obie omawiane partie prowadziły nadto wybitną akcję, skierowaną przeciw obowiązującym w Państwie Polskiej ustawa-dawstwu i rozporządzeniom, władz, szerząc agitację za nieplace-niem podatków i świadczeń publicznych, za przeciwstawianiem się wykonywaniu przez władze powołane wykreślonego programu ulepszeń rolnych w postaci melioracji, komasacji i zniesienia ser-witutów, przeszkadzając wykonywaniu zadań, związanych z refor-mą rolną, zwalniając zebrania nielegalne i pobudzając mało uswia-domione elementy do stawiania oporu władzom.

Działalność tych partii jawnych, przykrywających w istocie wywrotową akcję komunistyczną i posługujących się dla zwerbowa-nia sobie elementów małoswiadomych różnymi hasłami demagogicznymi wprowadziła do społeczeństwa świadomie i pro-gramowo momenty rozkładu politycznego i moralnego grając na niskich instynktach mas, pobudzając do spełnienia aktów zbrodni pospolitej i pogłębiając celowo antagonizmy narodowościowe, wy-znaniowe oraz sąjalne.

Wobec powyższego p. Minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mogąc tolerować tej wrożej i niebezpiecznej dla Państwa dzia-łalności uznał Hromadę i N. P. Ch. za organizację zakazaną, nielegalną, nakazując rozwiązanie wszystkich istniejących w Rzeczypospolitej Polskiej komórek organizacyjnych tych partii. Rozporządzenie te Ministra Spraw Wewnętrznych zostało podane przez P. Wojewodę w Wilnie do powszechnej wiadomości w drodze odczw do ludności, rozplakatowanych w dniu 21 marca r. b.

Odtąd, t. j. poczynając od dnia 21 marca każdy, kto będzie należał do wymienionych wyżej partii, lub też brał jakikolwiek udział w ich działalności, jako zakazanej, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa.

DO LUDNOŚCI WOJEW. WILEŃSKIEGO.

Materiały dowodowe, uzyskane przez Władze w czasie dokonanej w dniu 15-ym stycznia r. b. likwidacji komunistycznych organizacji wy-wrotowych niebicie stwierdziły, że Niezależna partia Chłopska niemal od początku swego powstania pozostawała i pozostaje pod wyraźnym wpły-wem czynników obcych i pod kierownictwem partii komunistycznej, sze-rząc wśród ludności agitację komunistyczną i pobudzając do działalno-sci wywrotowej, skierowanej przeciwko ustrojowi i obowiązującemu ustawa-dawstwu Państwa Polskiego.

Działalność tej partii jawnej, przykrywającej w istocie wywrotową akcję komunistyczną i posługującej się dla zwerbowania sobie elementów małoswiadomych różnymi hasłami demagogicznymi, wprowadzała świadomie i programowo do społeczeństwa momenty rozkładowe, zmie-rzając do podważenia praworządności i godząc w ten sposób w zasady bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Wobec powyższego Pan Minister Spraw Wewnętrznych, jako powo-łany do czuwania nad wewnętrznym bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni przed Sejmem i Społeczeństwem odpowiedzialny, nie mogąc tolerować tej wrożej i niebezpiecznej dla Państwa działalności, uz-nał Niezależną Partię Chłopską za organizację zakazaną—nielegalną.

Wzywając wszystkich, którzy dla braku należytego uświadomienia dotychczas nie przestali być członkami wymienionej partii, do porzucenia szeregów tej partii i dobrowolnego przekazania władzom posiadanych ewentualnie akt partyjnych (programów, okólników, zarządzeń protokołów posiedzeń, wszelkiego rodzaju druków i biletoów partyjnych, pieczęci, stam-pilek, mienia i funduszy partyjnych i t.p.), ostrzegam, iż odtąd każdy kto wbrew temu ostrzeżeniu będzie należał do Niezależnej Partii Chłop-skiej, względnie brał jakikolwiek udział w jej działalności, jako odtąd za-kazanej, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa.

Wilno, dnia 21 marca 1927 r.

(—) WŁ. RACZKIEWICZ
wojewoda

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

Powtarzamy stale.

Nie można endeckiej polityce na-rodowościowej, a raczej poglądom na tę politykę zarzucić braku prostoty. Polska powinna być państwem „na-rodowem”, a żydów należy wygnać. Dalszy ciąg mówi się już okrzykami: „Nie będziemy Austrią! Tak nam do-pomóż Bóg! Nie będzie Żyd plut nam w twarz, nie rzucim ziemi i t. d.

W istocie nawet tak skromnego bo tylko programowego stanowiska w sprawie narodowościowej nie umie-ją endecy ani obronić, ani nawet linji konsekwentnej tu utrzymać. Bo oto, w gazetach endeckich razem z okrzy-kami o „odczytanie” spotykamy okrzyki oburzenia, iż poborowy — żydzi uciekają od wojska. Przecież je-żeli się już stoi na stanowisku wy-straszenia żydów z Polski, to należa-łoby właśnie ułatwiać wyjazd mło-dym — Żydom, dawać im bez-płatne paszporty na wyjazd dajmy na to do Palestyny bez prawa powrotu do Polski. Lecz jak wszędzie tak i tu endeckie doktryny, ich płytka krzykliwość zalumuje się na brylach państwowej polskiej rzeczy-wistości.

Okrzyk „nie chcemy być Austrią” jest idiotyczny. Austrija nie miała ża-dnej narodowości, o decydującej prze-wadze lichebowej. My taką narodo-wość mamy — są nią Polacy. Nie jesteśmy jednak tak Niemcami—które miały tak mały procent obcych naro-dowości, że starały się ich zmniej-czyć, — co im się zresztą nie udało. Nasze położenie odpowiada mniej więcej warunkom, jakie istniały w państwie rosyjskiem. Mamy trochę więcej niż 60 proc. ludzi jednej na-rodowości, od której państwo polskie bierze swe imię. Lecz mamy około 40 proc. mniejszości narodowych i ten fakt może zmienić nie zmianę na lepsze, lecz zmianę na gorsze: nie rozszerzenie, lecz zmniejszenie nasze-go terytorium państwowego.

Stojąc więc na stanowisku nie zwalczania i nie przeinaczania faktów, na gruncie polityki realnej, — należy znaleźć metodę w odniesieniu do po-lytyki narodowościowej.

Metoda endecka to zsolidaryzowa-nie wszystkich mniejszości i walka z ich wspólnym frontem. Ta metoda stosowana zresztą nie endeckimi re-koma dała nam blok szesnastki, — te największą klęskę idei państwa polskiego w naszej polityce wew-nętrznej. Ta metoda jest zgubna. Nie raz, lecz oddzielnie traktować na-leży każdą naszą mniejszość narodo-wą.

Po-druge. Są mniejszości, które radzi jesteśmy asymilować, są mniejszości których asymilować nie chce-my. Taka ostatnia mniejszość to ży-dzi.

Kwestia żydowska. Przysięgając do jej zarysu urzeba mieć na wzglę-dzie następujące motywy: a) Przez cały wiek XIX na terenie całej dy-aspory toczyła się wewnątrz społeczeń-stwa żyd. walka pomiędzy kierunkiem dającym do asymilacji żydów, do przestoczenia ich w Niemców, Fran-cuzów, Polaków „mojżeszowego wy-znania”, a kierunkiem narodowo-ży-dowskim. Należy tu podkreślić, że kierunek narodowy żydowski zwycię-żył na całej linji. Dziś asymilować żydów potrafi tylko Bolszewja. Tam gdzie żydzi żyją w takiej masie jak w Polsce, głoszenie asymilacji, jej u-zasadnianie jest niepoważne, jest śmieszne. Rozwiązanie kwestji żydow-skiej w Polsce to kwestja zorganizo-wania żydów wewnątrz Polski jako odrębnego narodu.

b) Żydzi chcą abyśmy zapomnieli o tem, że sentyment anty-semityzmu jest stary jak świat, a że rozpalil się szczególnie po zwycięstwie rewolucji bolszewickiej, w której udział żydów był jaskrawiej, rzucający się w oczy. Żydzi nie mają racji gdy wymagają, abyśmy o tem zapomnieli zupełnie, zamknęli oczy i powiedzieli „nie li-czymy się zupełnie z antysemityzmem, który jest uczuciem zwierzęcym”. Nie-tak powiedzieć nie możemy.

c) Żydzi wszędzie podniecają, pod-sycają walki społeczne. Plutokracja ży-dowska w Sejmie głosowała przeciw wydaniu posłów bolszewików (spra-wa Hromady). Takim postępowaniem Żydzi sobie niesłychanie szkoda. Tem niemniej nie tracimy nadziei, że w bogatszych sferach żydowskich, w reli-gijnych żydach znajdziemy sojusznika w walce z bolszewizmem.

d) Dlatego też nasze rozwiązanie kwestji żydowskiej to wypełnienie maksymalnej programu narodowego żydowskiego, który się pokrywa z maksymalnym wyodrębnieniem ich ze społeczeństwa polskiego. Gmina na-rodowa żydowska. Zamknięci w ta-kich gminach żydzi mogą pracować owocnie nad własną kulturą narodo-

wą. Ale jeśli rządy w tych gminach oddamy w ręce proletariatu żydow-skiego, to stworzymy enklawy bolsze-wizmu. Rządy w nich oddać musimy burżuazji żydowskiej.

Kwestia niemiecka da się roz-strzygnąć jedynie na drodze stopnio-wej i rozumnej asymilacji Niemców polskich. Niemcy są doskonałym i łatwym materiałem dla asymilacji.

Kwestia litewska nie istnieje w granicach dzisiejszej Polski. Jesteśmy zwolennikami niepodległego państwa litewskiego w sojuszu z Polską. Nie mówimy i nie chcemy mówić o asy-milowaniu Litwinów.

Cerkiew prawosławna. Polska tu popełniła szereg najcięższych swoich błędów. Nie doceniła ani siły moral-nej, tkwiącej w Cerkwi prawosławnej, ani jej siły antybolszewickiej. Narzu-dziła tej cerkwi niegodnych hierar-chów. Chciała jej używać jako instru-mentu białorusizacji. Wogóle nie rozumiała, że Cerkiew nie jest panną w tańcu, że nie można nią kręcić, jej nagać do swoich celów politycz-nych. Ostatecznie zdemoralizowaliśmy Cerkiew i w jej miejscu wytworzyli-my pustkę. Stanowisko nasze wobec Cerkwi powinno być chrześcijańskie. Cieszyć się powinniśmy, jeśli się od-rodzi i powstanie, bo będzie zawsze powstrzymywała napór bolszewizmu, a rozważne i spokojne układy z Cer-kwią będą mogły dać nam o wiele więcej, aniżeli przeróżne koncesje, wydawane politykom białoruskim!

Polesie. Nie jest ustalone czy język białoruski jest językiem. Biało-rus wykazała stosunkowo bardzo niedużo sił i samodzielności, jeśli chodzi o porównanie z Litwinami, z Ukraińcami. Teren Poleski stanowi całość odrębną. W interesie naszej polityki leży zachowanie odrębności tego terenu.

Kwestia białoruska. Szerokie roz-wiązanie sprawy białoruskiej jest moż-liwe tylko w razie posiadania Miń-ska i Mohylowa. Wtedy możemy iść na tworzenie polsko-białoruskiej pań-stwowości.

Nie mając Mińska i Mohylowa nie możemy uprawiać takiej polityki, jakdybyśmy jej mieli.

Dziś Białorusini mają bardzo mało sił narodowych. Świadomość narodo-wą budzą przez budzenie opozycji przeciw państwu polskiemu. Koncesje, które państwo polskie im dać może, są dla nich bez wartości, gdyż nie posiadają dostatecznych sił kultural-nych, aby koncesje te wykorzystać. Natomiast drogą szerzenia opozycji przeciw państwu rozszerzają znako-micie swoje wpływy.

Nasz pozytywny program wobec Białorusinów, program *nielęsty* ma-ły,—nie mógł polegać na przyzna-niu im autonomji narodowo-teryto-ryjalnej. Taka autonomia oderwałaby od Polski te powiaty, na któ-rych Białorusini mają większość. Oderwała od Polski, przyłączyła do Białoruskiej republiki sowieckiej.

Program ten musi polegać na 1) niestawianiu przeszkód w asymilowa-niu tych Białorusinów, którzy do asymilowania się garną (wprowadzanie kurji narodowościowych byłoby taką przeszkodą. Niedopuszczanie Białoru-sinów do urzędów, do uniwersyte-ty to także przeszkody) 2) na szer-zym programie inwestycji material-nych i ulepszania naszej administracji na terenie białoruskim 3) na nie-zrażaniu do Polski tych Białorusinów którzy szczerze są anty-bolszewikami 4) na biernem, obserwacyjnym stano-wisku wobec budowy świadomości i kultury białoruskiej, stanowisku przy-chylnie-neutralnem.

Cat.

Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE“

z 12 ilustracjami. CENA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Techników Polskich

odbędzie się we czwartek dnia 31 marca o godzinie 7 wiecz. w lokalu WŁASNYM (ul. Wileńska 33).

Uprasza się p. p. Członków Stowarzyszenia o konieczne i punktualne przybycie.

RADA STOWARZYSZENIA,

Sejm i Rząd.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 23 III. (tel. wł. Stowa) Wyznaczone na dzień jutrzejszy po-siedzenie Izby Poselskiej budzi wiel-kie zainteresowanie w kręgach polity-cznych. Na posiedzeniu tem między innemi odbędzie się dyskusja nad projektem ustawy o zgromadzeniach oraz poddany zostanie pod głosowa-nie wniosek Wyzwolenia o wyraże-nie wotum nieufności Min. Meysztowi-czowi i Min. Niezabytowskiemu. Bu-rzliwy charakter posiedzenia zapowia-da jeszcze ogłoszenie przez rząd za-nielegalne N. P. Ch. i Białoruskiej Hromady i to z tego powodu spodzie-wane są awantury komunistów i mniejszości narodowych.

Wzniesienie rokowań handlo-wych polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 23. III. PAT. W dniu 21 b. m. minister spraw zagranic-znych przyjął posła niemieckiego i za-komunikował mu zgodę rządu pol-skiego co do wyników rozmowy prze-prowadzonej w Genewie w dniu 9 b. m. między ministrem Zaleskim a min. Stresemannem w sprawie wznowienia rokowań gospodarczych polsko-nie-mieckich. Ze swej strony pos. Raucher potwierdził zgodę rządu Rzeszy co do konkluzji rozmowy genewskiej. Wobec powyższego czekanie jest w najbliższym czasie podjęcie na-prodże dyplomatycznej między M.S.Z. a posłem niemieckim w Warszawie wstępnej wymiany zdań co do punk-tów przyszłego traktatu handlowego polsko-niemieckiego, które już obec-nie mogłyby być uzgodnione pomię-dzy obu rządami w celu ułatwienia i przyspieszenia formalnych rokowań handlowych z chwilą ich wznowienia.

Podróż Inspekcyną Min. Nie-zabytowskiego.

WARSZAWA, 23. III. PAT. Mini-ster Rolnictwa i D. P. Niezabytowski w czasie podróży inspekcynnej dnia 17 i 18 b. m. zwiedził lasy państwo-we nadleśnictw, wchodzących w skład dyrekcji lasów państwowych w Byd-goszczy. Minister zwrócił szczególnie uwagę na prace nad doprowadzeniem lasów do należytego stanu i na prace około usunięcia szkód wy-rządzonych przez inwazję szkodnika leśnego t. zw. sówki-chojnowki. W pracach tych odgrywa poważną rolę największa na kontynencie eu-ropejskim wyluszczeniarka leśna w Kłos-nowie, która przekroczyła już w tym roku produkcję przedwojenną. Pod-czas pobytu w Bydgoszczy minister zwiedził biura Dyrekcji Lasów Pań-stwowych, instytut naukowo-rolniczy, średnią szkołę rolniczą oraz tartak spółki akcyjnej „Lasy Polskie“.

Powrót Wilhelma.

Debaty w Reichstagu.

BERLIN 21 III. PAT. W Sejmie Rze-szy oświadczył pos. Begmann imieniem stronnictwa centrum, że uważa za konie-czne zajęcie stanowiska w sprawie e-wentualnego powrotu b. cesarza. Stron-nictwo centrum jest zdania, że powrót ekscesarza nie dozbędzie dziś wstrząsnąc republikańską formą ustroju Niemiec. Jednocześnie jednak stronnictwo stoi na stanowisku, że powrót mógłby mieć do-niosłe skutki polityczne, a nawet po-ważne znaczenie dla niemieckiej polityki zagranicznej.

Strejk w Łodzi

zlikwidowany.

ŁÓDŹ, 21-III. PAT. W przemyśle włó-kienniczym strejk został zlikwidowany. Tam, gdzie można było podjąć pracę bez więk-szych uprzednich technicznych przygotowań, praca została podjęta w całości, gdziein-dziej podejmowana jest stopniowo. W sprawie strajku piekarszy i metalowców (tęcza się rokowania między stronami zainteresowanymi przy udziale inspektora pracy. Istnieje praw-dopodobieństwo, że i te zatargi zostaną daj-siej lub jutro zlikwidowane.

Powrót z Francji

WARSZAWA, 21-III. PAT. Dziś powró-ciła z Francji wycieczka parlamentarzystów polskich.

Inżynier-leśnik kawaler, młody, ener-giczny, oficer rezerwy, z praktyką hodowlaną, przy urzędowaniu, szaco-waniu i eksploatacji lasów, obznaj-miony z tartakiem, posiadający b. po-chlebne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty z podaniem warunków proszę składać pod adre-sem: p. Hajnowski, skrz. pocz. Nr 30, inż. T. D.

DOM dochód rocznie 12,000 zł., przy domie ogród 1000 sążni kwadr., punkt dobry, sprzedam niedrogo. Wład: W. Stefanińska 17, m. 2. Od 10 do 12 z rana zapytać p. Inżyniera lub listownie.

(Początek na stronie 1-cj).

DO LUDNOSCI WOJEW. WILEŃSKIEGO.

Materiały dowodowe, uzyskane przez Władze w czasie dokonanej w dniu 15-ym stycznia r. likwidacji komunistycznych organizacji wyrotowych niezbicie stwierdziły, że Białoruska Włościańska-Robotnicza Hromada od początku swego powstania pozostawała i pozostaje pod wyraźnym wpływem czynników obcych i pod kierownictwem partii komunistycznej, szereg wśród ludności polskiej i białoruskiej, zamieszkującej północno-wschodnie Województwa (Wileńskie, Nowogródzkie, część Poleskiego i Białostockiego) agitację komunistyczną i podbudującą do działalności wyrotowej, skierowanej przeciwko ustrojowi i obowiązującemu ustawodawstwu Państwa Polskiego.

Działalność tej partii jawnej, przykrywającej w istocie wyrotową akcję komunistyczną i posługującej się dla zwerbowania sobie elementów mało uświadomionych różnymi hasłami demagogicznymi, wprowadzała świadome i programowo do społeczeństwa momenty rozkładowe, zmierzające do podważenia praworządności i godząc w ten sposób w zasady bezpieczeństwa i spokoju publicznego.

Wobec powyższego Pan Minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad wewnętrzным bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni przed Sejmem i Społeczeństwem odpowiedzialny, nie mogąc tolerować tej wrożej i niebezpiecznej dla Państwa działalności, uznał Białoruską Włościańską-Robotniczą Hromadę za organizację zakazaną—nielegalną.

Wzywając wszystkich, którzy dla braku należytego uświadomienia dotychczas nie przestali być członkami wymienionej partii, do porzucenia szeregu tej partii i dobrowolnego przekazania władzom posiadanych ewentualnie akt partyjnych (programów, okólników, zarządzeń, protokołów posiedzeń, wszelkiego rodzaju druków i biletoów partyjnych, pieczęci, stampek, mienia i funduszy partyjnych i t. p.), ostrzegam, iż odtąd każdy kto wbrew temu ostrzeżeniu będzie należał do Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, względnie brał jakikolwiek udział w jej działalności, jako odtąd zakazany, zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej z całą surowością prawa.

(—) WL. RACZKIEWICZ.
Wojewoda.

Wilno, dnia 21 marca 1927 r.

Spokojny przebieg likwidacji.

W związku z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie likwidacji Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady i Niezależnej Partii Chłopskiej władze bezpieczeństwa zarządziły sporządzenie rewizji w lokalach sekretariatów—Hromady przy ul. Wielkiej Nr 30 i NPCh, przy ul. Bonifraterskiej oraz opieczętowanie tych lokalów. Część aktów znajdujących się w sekretariatach została zabrana i przekazana władzom śledczym.

We wszystkich powiatach dokonano rewizji i opieczętowania lokalów powiatowych sekretariatów tych stronnic. Aresztów w związku z tym nie przeprowadzono. Cała akcja idzie zupełnie spokojnie, bez ekscersów i sprzeciwu.

Upadek Szanghaju.

LONDYN 21 III PAT. Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju wojska północne cofają się pod naporem wojsk kantońskich, które wkroczyły już do Szanghaju i zajęły całą linię kolejową, wiodącą do Nankinu. Potwierdza się pierwsza wiadomość o zajęciu przez kantończyków Czang-Czu, wojska północne cofają się również na całym froncie pod Sun-King. Wbrew alarmującym pogłoskom strajk powszechny ogłoszony w Szanghaju w chwili wkroczenia oddziałów kantońskich znalazł stosunkowo niewielki postęp wśród mas pracujących, dzięki czemu nie zatamowało normalnego biegu życia w mieście. Natomiast groźniejszym jest zjawisko krwawego terrorku, który stosują agitatorzy wśród robotników-Chińczyków, pracujących od wielu lat w przedsiębiorstwach chińskich i cudzoziemskich i przeciwdziałających się wezwaniom agitatorów. W ciągu ubiegłych dwóch miesięcy terrorki dokonali okropnych mordów na 30 robotnikach i robotnicach usiłujących oprzeć się agitacji strajkowej.

Zamach na koncesje francuskie

SZANGHAJ, 21. III (PAT). Między awangardą wojsk pilnujących koncesję francuską a oddziałem wojsk chińskich doszło do wymiany strzałów. Chińczycy zostali odparci.

Sytuacja w mieście.

SZANGHAJ, 21. III (PAT). W związku z wkroczeniem wojsk południowych do chińskiej dzielnicy miasta i ogłoszeniem strajku generalnego, wszystkie bez wyjątku oddziały wojskowe pozostające jeszcze na stacjach wojennych otrzymały rozkaz wyładowania. Narazie na terenie koncesji cudzoziemskich panuje względny spokój. Bezpieczeństwo cudzoziemców jest zapewne dzięki obecności wojsk angielskich.

Wobec przecięcia linii kolejowej Szang-Czu armia pomocnicza Szantungu została izolowana od swej bazy. Armia ta zostanie prawdopodobnie wcielona do wojsk południowych, które obecnie obsadzają całkowicie obszary, znajdujące się na południe od rzeki Jang-Tse z wyjątkiem Nankinu.

Wobec tego, że ostatnie wezwanie do rozpoczęcia strajku generalnego znalazło szeroki posłuch wśród kolejarzy, połączenie kolejowe z Szanghajem uległo przerwie i dostęp do Szanghaju możliwy jest tylko drogą morską. W Szanghaju stanęły tramwaje, a przedalnie bawelny zostały zamknięte. Po południu kilka pocisków niewiadomego pochodzenia padło na dzielnicę francuskiej koncesji. Ofiar żadnych nie było.

Zakład krawiecki St. Krauze

Wileńska 32—2. 1 piętro. Poleca ostatnie nowości sezonowe.

Zatarg S. H. S. z Włochami o Albanję.

Pokojuowe expose ministra Jugosławii.

BIAŁOGROD 21 III. PAT. Minister spraw zagranicznych Pericz wygłosił na posiedzeniu Izby expose o zagranicznej polityce Jugosławii. Mówiąc o Małej Entencie, minister podkreślił, że wszelkie informacje o rzekomym osłabieniu stanowiska Małej Ententy są zupełnie bezpodstawne.

Polityka królestwa S.H.S. wobec Włoch oparta jest na szczerem pragnieniu utrzymania stosunków lojalnych i dobrego sąsiedztwa. Traktat włosko-albański wprowadził zamęt w opinii publicznej zarówno Jugosławii jak i całej Europy, albowiem, jak można sądzić z treści jego tekstu może się on stać niebezpieczeństwem dla dobrych i przyjaznych stosunków Jugosławii z krajami traktat ten zawierającymi i dla przyszłości pokoju w ogóle. W charakterze bliskiego sąsiada Albanji nie możemy się nie interesować losami tego kraju. Musimy w miarę możliwości starać się o to, ażeby Albania stała się istotnie państwem skonsolidowanym i niezależnym przyczyniając się w ten sposób do utwardzenia ogólnej sytuacji na Bałkanach.

Celem, do którego zdąża nasza polityka zagraniczna jest utrzymanie niepodległości Albanji i konsolidacja stosunków wewnątrz tego kraju.

Dopóki królestwo włoskie w odniesieniu do paktu w Tirano postępuje w ramach układów międzynarodowych, dotyczących niepodległości i nienaruszalności terytorium Albanji, nie ma żadnego powodu do obawy, że nastąpią zmiany w stosunkach między obu krajami. Opierając się na pakcie rzymskim, pragniemy utrzymać z Włochami stosunki przyjaźni i wzajemnej współpracy w celu utrwalenia naszych dobrych przyjacielskich stosunków.

Incydent w Skupszczyźnie.

BIAŁOGROD, 21. III. PAT. Dziś o godz. 11 przed południem rozpoczęła się w Skupszczyźnie dyskusja nad expose ministra spraw zagranicznych Pericza.

Podczas mowy byłego ministra spraw zagranicznych Trumbicza, który krytykował ostro italo-filską politykę Ninczicza, przyszło do gwałtownego zajścia. Z law posłów opozycyjnych rozległy się wrogie okrzyki, zwrócone przeciwko Włochom. Pos. Wilder zwrócił się w pewnej chwili ku łóż dyplomatów, gdzie w pierwszym rzędzie siedział poseł włoski Bodrero. Wilder zawołał:

„Włoski poseł Bodrero jeszcze ciągle tu jest. Precz z nim. Poseł Jugosławii Baludgicz musiał już Rzym opuścić. Dlaczego Bodrero siedzi tu jeszcze ciągle?”

Opozycja przyjęła słowa Wildera burzą oklasków. Prezydent Skupszczyzny przerwał natychmiast posiedzenie i opuścił salę. Członkowie rządu zbrali się na naradę celem omówienia położenia.

Konszachty Waldemarasa z Zeelensem.

Według wiadomości otrzymanych z Rygi, premier kowieński Waldemarasa, który przybył tam na uroczystości pogrzebowe, odbył ważną naradę z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem. Szczegóły tej konferencji i narad łotewsko-litewskich trzymane są w najściślejszej tajemnicy.

Przed swoim wyjazdem do Rygi min. Waldemarasa udzielił następującego wywiadu kowieńskiemu korespondentowi „Jaunakas Zinias”.

Na pytanie czy w Rydze przy sposobności odbędzie się konferencja o znaczeniu politycznym z łotewskim premierem i ministrem spraw zagranicznych, odrzekł Waldemarasa:

— O tem jeszcze nie mogę nic pewnego powiedzieć, ponieważ jeszcze nie zdążyłem ostatecznie ułożyć programu co do swego pobytu w Rydze, dla tego też nie wiem z kim i w jakich sprawach wypadnie mówić.

— Czy nie daje się wyczuć polepszenie dawnych łotewsko-litewskich stosunków?

— „Niemożna przeczyć nazwać dotychczasowe stosunki złymi. Odrobnie. Niektóre sprawy, które dotychczas jeszcze nie zostały załatwione, niewątpliwie, w najbliższej przyszłości będą w jaknajprzyjaźniejszym duchu rozpatrzone”.

W chwili wyjazdu z Rygi, premier Waldemarasa już na dworcu udzielił parę słów rozmowy współpracownikowi „Siewodnia”. Waldemarasa oświadczył, że prowadził pewne narady z min. Zeelensem, wszakże o treści ich nie może narazie poinformować prasy. Lepiej to uczyni min. łotewski, który niewątpliwie wyda w tej sprawie specjalny komunikat.

RYGA, 21—III. Pat. Wczoraj odbyła się tu rozmowa pomiędzy łotewskim ministrem spraw zagranicznych Zeelensem, a premierem litewskim Waldemarasem. Tematem rozmowy była sprawa traktatu przyjaźni i rozejmu między obu krajami.

Katastrofa kolejowa na szlaku Rogów — Koluszki.

WARSZAWA 21 III PAT. W dniu 21 bm. o godz. 4 m. 44 rano na szlaku Rogów — Koluszki w jadącym pociągu towarowym zepsuta się w jednym z wagonów os, skutkiem czego wagon przechylił się ku wewnętrznej stronie toru i zaczął się o skrzynkę parowozu i stopnie wagonu pociągu osobowego, który jechał po drugim torze w przeciwnym kierunku. Obydwa pociągi zatrzymano, gdyż skutkiem wypadku uszkodzony został tor kolejowy. Ruch po jednym tylko torze został podjęty po dwugodzinnej przerwie. Wypadków z ludźmi nie było.

DZIŚ B. Sztralla Mickiewicza w CUKIERNI róg Tatarskiej koncerty nowego zespołu.

ka nie pozna. A co? A widzi pani? Pani na premierze zalewa się łzami. Pani woła: „Oddajcie mi moje dziecko, gdzieście wy je podzielił...” Niech się pani uspokoi i dobrze, dobrze się przypatrz. Niech pani raz i drugi przyjdzie do Reduty na swój własny „Sen”. A co? Nie mówiliśmy? Pani jest przekonana... pani dziękuje nam... pani teraz sama rozumie, że nie można było takiej rzeczy inaczej wystawić. Prawda? Ładnie by wyglądała wystawiona, Boże strzeż, realistycznie!

Zobacz pani, my to jeszcze będziemy grać popołudniu niedzielnie! Ja zaś, nie dość, że nie umiałem ani okruszynki premier, jeszcze pośrodku na „Sen” onegdaj, właśnie w niedzielę, zobaczyć jakże reaguje na tego rodzaju widowisko najrozdowitsza publiczność niedzielna.

Zastanę jej wcale, wcale sporo. Słuchano i patrzono z widocznym ukontentowaniem. Bynajmniej nie emocjonując się. Przyjmowano bowiem publiczności czemś podobnym takim za rzecz najzupełniej naturalną. I owszem, prosimy bardzo. My tego nie a nie nie rozumiemy, ale to takie ładnie; tak się na tem przyjemnie siedzi — i od czasu do czasu, to jakby coś poszczypało.

W antrakcie nie było żadnego wyjątkowego ożywienia, śpierań się i dyskusowań (jak np. na premierze). Kto miał w torebce czekoladkę, spokojnie ją smoktał. Kto inny, zlekka podniewając czytał komentarze na odwrotnej stronie programu—właściwie

mówiąc zbytnie. Co tam tłumaczył! Dawać—było szybko jedno po drugim—i biał jak o to i nowy akt. Gdy się ukazał bajeczny rachmistrze przy krzywych swoich stołach (jakby w krzywym zwierciadle odbici), po widowni przeleciał szmer a w trakcie akcji tu, tam rozległo się parskanie śmiechem. Czuć było, że publiczność ma za swoje pieniądze *quantum satis*. Nawet, gdy drgnęła kurtyna, ten i ów, zapomniawszy, że jest w Reducie, rozkładał się...

P. Felicja Kruszevska jest rodem z Ukrainy a stale mieszka w Warszawie, i — co rzadko zdarza się t. zw. kresowcom—lubi przyglądać się „jak się Wisła w cichy błękit obleka w przezroczystej wieczornej zadumie” tudzież potrafi spostrzedz:

Jak Warszawa, gdy słońce zaświeci, nagle staje się cała radośna...

Słowem, — lubi, jeżeli nie kocha, Warszawę. Zaś w bardzo, bardzo ładnych poezjach, p. Kruszevskiej, które tu w Wilnie wydał przed paru laty, nader ozdobnie, p. Ludwik Chomiński, znajdujemy w dodatku te rysy indywidualności duchowej p. Kruszevskiej, które złożyły się na jej „Sen”. Coś z „Hänel” Hauptmanna, z bajek Andersena, coś z Hoffmana i „Biogłoszawionej” Lenartowicza, z Dickens’a i Prusa sentymentu, a wszystko na tle gorącego patriotyzmu, wcale bliskiego kultowi dawnych naszych entuzjastek. No, i wielką szczerość.

Narady na terenie Ligi Narodów.

PARYŻ, 21—III. Pat. Mocarstwa, będące członkami Ligi Narodów odbywają nadal narady celem ustalenia w drodze ogólnego porozumienia środków, mogących spowodować odprężenie w obecnej sytuacji. W razie potrzeby przewidziane jest zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów dla wprowadzenia w życie postanowień art. 11 paktu.

Francja zaleca ostrożność i umiarkowanie.

PARYŻ, 21—III. Pat. Briand przesłał posłowi francuskiemu w Białogrodzie instrukcje, w których zaleca mu wywarce wpływów na rząd jugoslawiański co do zachowania umiarkowania i ostrożności w obecnym zatargu.

Echa uroczystości imieninowych.

W dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego złożone zostały na ręce pp. Starostów lub przesłane na ręce p. Wojewody życzenia i powinszowania oraz wyrazy czci ze wszystkich powiatów Województwa Wileńskiego, a mianowicie: 1) z powiatu Brastawskiego życzenia złożył Wydział Powiatowy w imieniu Sejmiku i całej ludności powiatu, wójtowie gmin, zebrani na zjeździe w Brastawiu, inspektor szkolny w imieniu swoim i nauczycielstwa, związek ziemian Powiatu Brastawskiego, Sejmikowe zakłady opiekuńcze w Opsie, organizacje rolnicze, Brastawskie Ochotnicza straż ogniowa, przedstawiciele ludności żydowskiej w powiecie.

2. Z powiatu Dziśnieńskiego złożył życzenia: zarządy miast, Głębokiego, Dokszyc i Dziśny, Zarządy i Rady gmin—Głębokiej, Wierchnińskiej, Porpińskiej, Dokszyc, Parafianowskiej, Tumilowskiej, Piskiej, Prozorockiej, Jaźniejskiej, Czerniewickiej, Mikolajewskiej, Stefanowskiej, Łużekiej, Zaleskiej, Szarkowskiej i Hermanowskiej, ponadto następujące organizacje społeczne i oświatowo-kulturalne, Zarząd Piskiej Mac. Szkolnej, ze wszystkimi 14-tu Kołami, Zarząd Pow. Kom. Przeprosobienia wojskowego, gminy wznawiane, Koło Polek, T-wa Dobroczynności, Kółka Rolnicze, Koło organizacji zachowawczej pracy państwowej, związek Ziemian i Zarządy Ochotniczych Straży Ogniowych, Związek Osad. Wojskowych, Stow. Kupców Żydowskich, Żydowski Klub Sport. Makabi.

3. Z pow. Wileńskiego złożył życzenia: Zarządy miast, Wileńskiego, Rzeszawskiej, Mejszalskiej, Rukojnickiej, Podbrzejskiej, Rudzkiej, w imieniu całej ludności gminy oraz organizacji społecznych, oświatowych, pracowników urzędów gminnych i in.

4. Z pow. Wileńskiego — obradujący w Wilecie Zjazd wójtów gmin i pracowników samorządowych powiatu Wileńskiego i Mołodezkiego.

5. Z pow. Postawskiego—wszystkie zarządy gminne, inspektor szkolny w imieniu nauczycielstwa i in.

6. Z pow. Oszmiańskiego—pow. Komitet Obywatelski obchodu Imienin, wszystkie zarządy gminne, pracownicy administracji wszystkich resortów, samorząd, policja, organizacja „Sokoła”, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, ziemiaństwo, magistraty miast, gminy izraelskie i in.

Dalsze sprawozdania o złożonych na terenie poszczególnych powiatów życzeniach, o odbytych akademiach, uroczystych przedstawieniach i obchodach włączyć jeszcze na petyt do Urzędu Wojewódzkiego.

Lekarz-
Dentysta

Ch. Krasnosiełski
ul. Wileńska 21, przyjmuję 9—1 i 4—8.

Należy pamiętać:

że utrata łaknienia, bezsenność, niezdolność, do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że Cascarine Lepinca w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedawca we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

NAJLEPSZE KSIĄŻKI!
ZADĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 14

Ukonstytuowanie filii Polskiego Instytutu Administracyjnego.

W dniu 18 marca o godz. 6-jej wieczorem w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie organizacyjne filii Wileńskiej polskiego Instytutu Administracyjnego.

Po zgromadzeniu się licznie przybyłych przedstawicieli wszystkich resortów administracji, świata naukowego i instytucji społecznych, którzy nazwiska swe uwidocznili na liście obecności, zebranie zostało otwarte przemówieniem pana wojewody Wł. Raczkiewicza.

Przedstawiając obecnym zadania Polskiego Instytutu Administracyjnego pan wojewoda podkreślił potrzebę organizowania życia państwowego w kontakcie z posłepem i najnowszymi zdobyczami nauki szczególnie w dziedzinie prawa administracyjnego. Zaznacza jednocześnie szczęśliwe warunki Wilna, które w dążeniach swych na tem polu może uzyskać wybitne poparcie przedstawicieli nauki w osobach profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego. Celem filii Polskiego Instytutu Administracyjnego jest skupienie wszystkich sił intelektualnych ku ujęciu i rozwojowi pracy w dziedzinie administracji i jej szczególnych zadań na naszym terenie.

Następnie delegat Polskiego Instytutu Admin. z Warszawy prof. T. Hilarowicz przedstawił w dłuższym odczycie idee i zadania instytutu, charakteryzując specjalnie metody pracy nad rozwojem prawa administracyjnego i specjalnie podkreślając wagę zespelenia w dziedzinie administracji teorii z praktyką. Szeregami świetnych przykładów z dziedziny teorii i doradczego zastosowania prawa administracyjnego zilustrował prof. Hilarowicz konieczność kontaktu administracji praktycznej z postępiami nauki.

W drugiej części zebrania nastąpiło formalne ukonstytuowanie się filii Polskiego Instytutu Administracyjnego w Wilnie.

Po nakreśleniu przez prof. T. Hilarowicza organizacji P.I.A., podziału tegoż na sekcje i scharakteryzowanie w ogólnych zarysach jego działalności, po wypowiedzeniu się w zakresie organizacji filii wileńskiej prof. Parczewskiego i p. wojewody Raczkiewicza, zebrani uznali się za członków P.I.A. w Wilnie i dokonali wyboru Prezydium filii Instytutu Admin. w Wilnie w następującym składzie:

P. wojewoda Wł. Raczkiewicz, prof. Parczewski, prof. Komarnicki, prof. Koneczny, prof. Krzyżanowski, vice-wojewoda O. Malinowski, szefowie administracji wszystkich resortów, a więc: Skarbu, Kontroli Państwa, Sądownictwa, Prokuratury Generalnej, Szkolnictwa, Samorządu i Palesty.

Personalne ustalenie przedstawił powołany resortów w Prezydium P.I.A. pozostawiono do uznania szefów poszczególnych instytucji.

W rezultacie więc Prezydium filii P.I.A. składać się ma z 13 osób, z prawem kooptowania dalszych członków Prezydium ze świata naukowego, administracyjnego i przedstawicieli instytucji społecznych.

Powstała w ten sposób filia Polskiego Instytutu Administracyjnego powstała w serdecznych przemówieniach prof. Komarnicki—w imieniu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i prof. Parczewski w imieniu Wileńskiego Towarzystwa Prawniczego, rojąc tak ważnej placówce rozwoju administracji polskiej pomyślnie i doniosłe wypełnianie czekających ją zadań.

T. artysta
Jan Bułhak
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

Wrażenia teatralne.

Felicja Kruszevskiej: „Sen”. Wileńskie w 7 obrazach. W Reducie na Pohulance.

Co w tem widowsku, któremu trudno dać nazwisko*, jest najgodniejsze uwagi, najciekawsze?.. Publiczność.

Przypomnijmy sobie „Jana Macieja Karola Wściekłego”. Powodzenie kompletne miało tu, w Wilnie. Bynajmniej nie u publiczności najwykwintniejszej. A co to nam dano—i to jeszcze ze sceny gdzieś wciąż jeszcze zanudzały się śmiertelnie na „ideowych” dramatach „wielkiego repertuaru”? Dano bajecznie kolorowy jazz-band. Wystarczył. Tego i było potrzeba. Po wojnie zdrowośmy spapusieli.

Gdy tenże Witkiewicz zaczął wywalać swoje „koszmarne bebechy” na sceny w Krakowie... i Toruniu a obrzy po specjalnych wystawach warszawskich, napisała gdzieś — pamiętam—p. Zofia Strzyńska, że słysząc jak trawa rośnie — po duszach ludzkich:

„Witkacy jest „dernier cri” ducha czasu. Walka maszyny parowej z elektrycznością, walka formy w sztuce z zagadnieniami chirurgii, walka życia rodzinnego z biplanem, demonizacja walka kinematografu z konserwami jarzynowymi. Żyjemy w czasach tak gwałtownych przemian i wynalazków. Z każdą sekundą pędzimy

naprzód, jak pocisk rzucony w księżyc przez Worcester University. Dziś już niema miejsca na „starą arystokratyczną sztukę. Na kolorową literaturę w ramach. Sztuka musi istnieć dzisiaj jako humbug! jako reklam jak buda jarmarczna, w której tłum ryczy ze śmiechu. A tłum dzisiaj—to my wszyscy. Chcemy pękać ze śmiechu, chcemy się niepokoić, chcemy ruszać się, żyć przedkół!”

Bo i prawda! Odziebny nam czekać aż do piątego aktu na „rozwiązanie” jakiejś tam... tendencji! Albo łamać sobie głowę nad znaczeniem... symbolów? Melodramat? Hi, hi! Wymordujcie całą rodzinę i oknem wyskoczcie po tamtej stronie ulicy—a my. Cała Japonia zatrzęsie się i zapadnie w morze—to i co? Wybaczyć proszę, aleśmy podczas wojny tak zhasali nerwy... Niemożemy więcej, niemożemy...

Dajcie nam święty pokój — albo, ot, tak coś... kalejdoskop nie kalejdoskop... grzechotkę blyszczącą, z pajacykiem, którą się, potrząsając, bawi dzieci w kołysce... o! coś — coś takiego, coby migotało, migotało—brzęczało... łaskotało...

Co to jest „Sen” Kruszevskiej? Jest to scenariusz—nie dla filmu lecz dla najbardziej nowoczesnego widowiska scenicznego.

Jeszcze by Reduta nie miała tego „zagrać”? W sam raz—eksperyment. Im mniej autor się wtrąca — tem lepiej. Zostaw pani! My to pani tak aranżujemy, że pani rodzonoż dzieci

wieczorem z głową od natłoku myśli skołataną. I natychmiast zaczynasz śnić, śnić... Nie sen. Koszmar. Ciężki koszmar. Co nie wiruje przed oczami! Do czegoś, zdesz, idziesz, idziesz—dość nie możesz... Przeskoczyś... Zbijasz się z drogi... Gdzie jesteś?... Co to wszystko znaczy!.. A tu i on... Broń Boże, niech się nikt nie dowie, że go... Kto powiedział: że go kocham?... Dlaczego on ma na klapie czarnego żakietu tak dużą chryzantemę?... Umarł... Leży na jakimś szelzongu... Sześć świec pali się u jego głowy... Krzyczę, wołam... Własnego głosu nie słyszę... Bo to sen. To przecie sen? Może nie sen?... Przyszła mama... A ja muszę iść, iść, iść... O! nie do domu. Ja muszę iść do księcia, rzucić jego koniowi pod nogi czerwone kwiaty i z całej mocy na księcia zawołać: Czarne wojska zalewają Polskę, czarne wojska już w mieście... Książę! Obudź się, zbierz w cugle konia i pędź—ratować Polskę. Ty ją wybawisz, nikt inny...

Co dziwnego, że jak białe upiory maszerują leguony? Ida, ida. Wszystko to nieznani żołnierze, co w grób się pokładli. Muzykę słychać. Wtórny monotonna pieśń legunowej... Ida, ida... Puśćcie mnie... Ja nie mogę... Ja na śmierć zmęczona. Obudź się, obudź się... Pomóżcie mnie obudź się... Ratunku!

Co dziwnego, że zawiązuje się taki djałog:

— Czy pani lubi zielone pomarańcze? (To mówi pająk, co powinien

— Szara gęś. Podczas wieczornego obchodu w Reducie, w sobotę, po zaśpiewaniu dwóch arcyważnych „numerów” dodał p. Iwaszkiewicz trzeci śpiewając „coś leższego”. Zaledwie zaczął się antrak, wpadł cały zaperzony do kancelarii Reduty — kto? Prosimy zgadnąć. I wali góry-mury, że p. Iwaszkiewicz zaśpiewał coś skandalicznego frywolnego! Jak można było do tego dopuścić! Skandal! Hańba! Obrzydliwa Boska!

Panika, Kosternacja. Biegają do artysty. „Na litość Boską co pan zaśpiewał?” Jak mogłeś śpiewać coś podobnego!

Zdumienie artysty. A potem: szewka pasje. Wznosi ręce do góry i woła: — Ależ to było z „Hrabiny”... z „Hrabiny” Mniuszki!

Oh, i kompromitacja. Czyż? Prosimy zgadnąć. Kto się wściebia wszędzie po naszym artystycznym świecie i chce wszędzie jakąś rolę grać? Kto się rozprowadza, jak szara gęś? Komu należałoby raz przecie po nosie dać?

— 10. fenigów zamiast 10-cio groszy. Jak zauważono ostatnio, wśród obiegających m. Wilno i województwo wileńskie monet metalowych zwłaszcza 10-cio groszowego bilonu, znajduje się ogromna ilość bezwartościowych 10-cio fenigów, pozostałych widocznie po okupacji niemieckiej z lat wojny. Monety 10-cio fenigowe nieco grubsze od 10-cio groszy rozmiarami prawie zupełnie się nie wyróżniają i przy wydawaniu reszty, przy niezbyt bacznej obserwacji ze strony osób zainteresowanych łatwo mogą być rozpowszechniane. Policja, w ostatnich czasach jest b. często powiadamiana o tego rodzaju oszustwach. Jak się dowiadujemy, rozpowszechnianiem tych monet zajmuje się wiadomym zorganizowana banda fałszerzy, którzy zwłaszcza na rynkach, wśród włóczęgów, rozbójników interesują. W interesie osób poszkodowanych, jak wogóle całego społeczeństwa leży baczne zwracanie uwagi przy otrzymywaniu reszty i t. p. oraz powiadamianie o tych wypadkach w komisariatach policji.

SZKOLNA

— Poważny dar na rzecz szkół polskich. W związku z podjętą obecnie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego akcją zasilenia bibliotek szkolnych książkami polskimi, Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu zaofiarowała na rzecz seminarjów nauczycielskich na naszych Kresach Zachodnich i Wschodnich oraz na rzecz szkół powszechnych kuratorów powiatu poznańskiego i pomorskiego wydatki swych na sumę ogólną złotych 25 tys., rozsyłając komplety książek o prawnych, zupełnie gotowych do włączenia do bibliotek szkolnych, według wskazówek Min. WR i OP, względnie odczytów kuratorów. Przykład godny naśladowania!

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

— (x) Posiedzenie lekarzy szkolnych. W piątek, dnia 25 marca r.b. o godz. 7-ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Komunikaty, 3) Referat D-ra Brokowskiego na temat: „Udział lekarza szkolnego w wychowaniu”, 4) Referat D-ra Kosińskiego na temat: „Nauczanie higieny w szkołach”. W końcu odbył się posiedzenie sekcji lekarzy szkół powszechnych m. Wilna.

TEATR I MUZYKA.

— Wczorajsza premiera w Teatrze Polskim dała nam poznać bardzo ładną próbę dużego talentu, francuskiej lekkości pióra tudzież eleganckiego humoru węgierskiego autora zafascynowanego wszechświatowego rozgłosu. „Jedyny ratunek” Molnara poobalał się ogólnie: śmiano się rozkosznie, klaskano zawzięcie. Z werwą i humorem grali artyści. Pp. Frenkównie i Wyrwiczew ofiarowano po drugim akcie kwiaty — jaknajbardziej zasłużone.

— „Reduta” na „Pohulance”. Ostatnie przedstawienie „Snu”. Dziś o godz. 8-ej w. w siedmiu obrazach „Snu” — Felicy Kruszyńskiej, młodej poetki znanej w Wilnie z wydanych zbiorów poezji „Ślad dotąd” i „Przedwiosnie”.

Jutro po raz ostatni „Snu”. Bilety można nabywać w biurze podróży „Orbis” (Mickiewicza 11); w dzień przedstawienia od g. 5-ej w kasie teatru.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”) „Doktor Julia Szabo” w Teatrze Polskim. Dziś po raz ostatni, przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, świetna, pełna wykwintnego humoru komedia Focora „Doktor Julia Szabo”.

— „Jedyny ratunek” — Molnara. Jutro ostatnia nowość repertuaru Teatru Polskiego, tak gorąco przyjęta przez premierową publiczność „Jedyny ratunek” — anegdota sceniczna Molnara.

— Czwartkowa premiera w Teatrze Polskim. W czwartek na repertuar Teatru Polskiego wchodzi znakomita sztuka Kampa „Nina” (Zażda), która obiegła wszystkie sceny europejskie. Rolę tytułową na naszej scenie kreować będzie S. Perzanowska.

— Ochód 100 letniej rocznicy zgonu L. v. Beethovena. W sobotę, w Teatrze Polskim o g. 5-ej pp. Towarzystwo Filharmoniczne urządza uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci L. v. Beethovena.

Na program obchodu złożą się przemówienie, koncert orkiestry symfonicznej, oraz występy solistów.

RADJO

— Program stacji warszawskiej i meteorologicznej. 15.00—15.25. Komunikaty — gospodarczy i meteorologiczny. 15.00—16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10. Odczyt p. t. „Książka powstaje” — wygłosi p. Świerkowski. 17.15—18.40. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego i Walerja Dobosz-Markowska (śpiew). 18.40—19.00. Rozmaitości. 19.00—19.25. Odczyt pt. „Pod dźwięki Karmanjoli” (z dzieł W. Rewolucji Francuskiej), wygł. prof. Włodzisław Dawonowski. 19.30—19.45. Komunikat rolniczy. 19.45—20.10. Odczyt pt. „Spinoza”, (w 250 rocznicę zgonu), wygł. prof. Ignacy Myśliński. 20.00—20.30. Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. 20.30. Koncert kameralny poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Róża Benzelowa (fort.) i Lidia Kmitowa (skrzypce).

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Samobójstwo. Wczoraj w godzinach popołudniowych w hotelu „Bristol” wysiłkiem z rewolweru pozabawił się życia sekretarz adwokata Eugenjusza Falkowskiego Antoni Gruszeński. Denat zostawił kilka listów m. in. do policji. Powody desperacji kroku nie wiadomo. Zwłoki zabezpieczono do przybycia władz sądowniczych.

— Potajemna fabrykacja sacharyny. W nocy na 21 bm. w mieszkaniu Juliana Goldinga (Nowogrodzka 17) ujawniono potajemną fabrykę sacharyny.

— „Droga” bójka. Ignacemu Berowskiemu (w. Jerozolimka) na szosie pomiędzy 5 a 6 km. podczas bójki z Janem Czapanką wyciągnięto z kieszeni 1500 zł.

— Uciekcie złodzieja. W nocy na 20 bm. aresztowano Franciszka Lukjanina (ul. Jankowa 3), który dokonał kradzieży roweru na skóje Gieni Dom (ul. Szklana 14). Rowień został aresztowany paser Aleksander Zdaniewicz (Zawalna 43).

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

— Rower zwrócono właścicielowi. Rower zwrócono właścicielowi.

PRAWDZIWY SIROLIN < ROCHE >

można znów otrzymać we
wszystkich aptekach
Polski w cenie zł. 6.50

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Kino-Teatr „Helios”
ul. Wileńska 38.

Kino-Teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

ANONS: Od dnia 30 marca do 10 kwietnia włącznie wyświetlany będzie słynny film „GRACZ W SZACHY” Dramat z dziejów walk narodu polskiego o niepodległość.
Scenariusz podług powieści H. DUPUY — MAZUEIA.

Dziś będą wyświetlane filmy „BEN-ALI” wspaniały dramat wschodni w 10 aktach. W roli głównych Ramon Navarro i Kathleen Key. Nad program: „FERDEK BUDUJE GNIAZDO” komedia w 2-ach aktach. W poczekalni koncerty Radio. U k. estra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego Ostatni seans o godz. 10. Cena biletów: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr. Początek seansów: w niedzielę i święta o godz. 3, w soboty o godz. 4 i inne dni o godz. 5. Kasa czynna: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 50, w soboty od godz. 3 m. 30 i inne dni od godz. 4 m. 30.

Wielki podwójny program: 1) „NIEBIESKI PTAK” salonowo-sensacyjny dramat w 8 akt. W roli g. Richard Dix. 2) „RATUNKU, ZOSTAŁAM MIŁONERKĄ” szampańska komedia w 6 aktach. W roli g. słynna gwiazda BEBE DANIELS. Na scenie: Fenom. Jasnowidzcy WŁADZIO ZWIRLICH.

„Grzechy Kawalerskie” dramat erotyczno-obyczajowy w 8 akt, z życia młodych mężczyzn i piosenek n. p. n. W rolach głównych MARY PREVOST i NORMAN KERRY. ANONS: We czwartek 24 marca Uroczysta premiera „BEB — HUR”.

LOKOMOBILE
„RUSTON-HORNSBY”
w ruchu, stan doskonały 8 atmosfer 16/20 Hp rok budowy 1913 sprzedam. P. cza; stacja Nowojelna, 6 kilometrów maj. Chodorki woj. Nowogródzkie H. Kulikowski.

Kapitały na oprocentowanie
w każdej sumie lokujemy solidnie pod zabezpieczenie rzeczowe, jak również POŻYŻKI ZAŁATWIAMY szybko i dogodnie. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, 1 piętro tel. 0-05

SŁYNNA
WRÓŻKA — CHIROMANTKA
prawniczka Lenormana, która wróżyła Napoleonowi Przepowiada przyszłość, sprawy sądowe, o miłości i t. d. Kto chce poznać przyszłość, niech pośpieszy do 1 maja. Ponieważ potem wyjeżdża lub zupełnie przestaje wróżyć. Ul. Młynowa 21 m. 6, (Zaręczce) naprzeciw Krzyża, schody na prawo.

Węgla opałowy
KOKS
w każdej ilości z dostawą do domu oraz wszelkie materiały budowlane poleca D. H. Murpol M. Jedrzejski Wilno, Mickiewicza 34, tel. 370.

CZY JESTEŚ CZŁONKIEM
L. O. P. P.

— Podrutek. Nohim Bloch (ul. Radziwiłłowska 11-a) znalazł dziecko płci żeńskiej w wieku około 7 dni.

— Kradzieże. Z. Brydzkiej (Oranżeryjna 4) skradziono z mieszkania 380 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

— H. Brzozowskiej (Portowa 19) skradziono różne rzeczy wartości 350 zł.

Jubiliter Ch. Glezar przeprowadził się z ul. Wileńskiej 26, NA WIELKĄ Nr 27, m. 6. Pracownia jubilerska. KUPNO ZŁOTA, SREBRA i różnych kamieni do własnego wyrobu; płace najwyższe ceny. Wykonuje najlepsze roboty brylantowe według rysunków paryskich. Szacunek bezpłatny.

Pracownia luster S. Rejzenberg
ul. Wielka 35 (na piętrze).
Przerabia na nowe stare zepsute lustra, oraz przyjmuje zamówienia na nowe lustra i szkła szlifowane do kredek. Wykonuje także w oprawie międzianej.

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
„AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

RADIO T-wo Radio-Techniczne
„Elektrik” Wilno, ul. Wileńska 24, telef. Nr 10-38.
Poleca wykwalifikowanych od 1 do 8 lamp oraz pierwszorzędną sprzęt radiowy.
Ceny konkurencyjne.
ODDZIAŁY: GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa Nr 29, WOŁKO WYSK — ul. Zamkowa Nr 9, telef. Nr 108, LIDA — ul. Suwalska Nr 65.

40 GROSZY DZIENNE

oszczędzając przez 1 miesiąc, może każdy z szan. Czytelników mieć najdroższą pamiątkę, wykonaną przez art. zakł. fotograficzny FOTO-PRESS, Warszawa, Królewska 29-a

m. 31, tel. 171-26, gdyż PORTRET DUŻY
liczymy tylko 12 złotych w tonie sepia lub czarnym.

U waga! Na prowincję wysyłamy z gwarancją za zalicz. poczt. po otrzymaniu fotografii w liście poleconym.

oszczędzając przez 1 miesiąc, może każdy z szan. Czytelników mieć najdroższą pamiątkę, wykonaną przez art. zakł. fotograficzny FOTO-PRESS, Warszawa, Królewska 29-a

m. 31, tel. 171-26, gdyż PORTRET DUŻY
liczymy tylko 12 złotych w tonie sepia lub czarnym.

U waga! Na prowincję wysyłamy z gwarancją za zalicz. poczt. po otrzymaniu fotografii w liście poleconym.

oszczędzając przez 1 miesiąc, może każdy z szan. Czytelników mieć najdroższą pamiątkę, wykonaną przez art. zakł. fotograficzny FOTO-PRESS, Warszawa, Królewska 29-a

m. 31, tel. 171-26, gdyż PORTRET DUŻY
liczymy tylko 12 złotych w tonie sepia lub czarnym.

U waga! Na prowincję wysyłamy z gwarancją za zalicz. poczt. po otrzymaniu fotografii w liście poleconym.

oszczędzając przez 1 miesiąc, może każdy z szan. Czytelników mieć najdroższą pamiątkę, wykonaną przez art. zakł. fotograficzny FOTO-PRESS, Warszawa, Królewska 29-a

m. 31, tel. 171-26, gdyż PORTRET DUŻY
liczymy tylko 12 złotych w tonie sepia lub czarnym.

U waga! Na prowincję wysyłamy z gwarancją za zalicz. poczt. po otrzymaniu fotografii w liście poleconym.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu Nr 15, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 23 marca 1927 roku o godz. 12-tej w poł. w Wilnie przy ul. Trokiej Nr. 9 m. 9, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, składającej się z urządzenia mieszkaniowego, należącej do Morducha Matuszewicza, oszacowanej dla licytacji na sumę zł. 515, na zaspokojenie pretensji Jędrzej Wigdorczyka w sumie zł. 500 z procentami i kosztami. Komornik Sądowy 4704 VI.

DOKTOR
D. ZELDOWICZ
chor. WENERYCHNE, MOZOPEŁ. SKORNE
od 10-11, od 5-8 w.

DOKTOR
S. ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENERYCHNE, enor. DRÓG MOZG.
prz. 12 i od 46 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

40 GROSZY DZIENNE

oszczędzając przez 1 miesiąc, może każdy z szan. Czytelników mieć najdroższą pamiątkę, wykonaną przez art. zakł. fotograficzny FOTO-PRESS, Warszawa, Królewska 29-a

m. 31, tel. 171-26, gdyż PORTRET DUŻY
liczymy tylko 12 złotych w tonie sepia lub czarnym.

U waga! Na prowincję wysyłamy z gwarancją za zalicz. poczt. po otrzymaniu fotografii w liście poleconym.

oszczędzając przez 1 miesiąc, może każdy z szan. Czytelników mieć najdroższą pamiątkę, wykonaną przez art. zakł. fotograficzny FOTO-PRESS, Warszawa, Królewska 29-a

m. 31, tel. 171-26, gdyż PORTRET DUŻY
liczymy tylko 12 złotych w tonie sepia lub czarnym.